

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 19 maja 1917 r.

Teatr Polski, Cegielniana 63

Niedziela, dnia 20 maja r. b. o godz. 7 i pół wieczór

Benefis

K. Rychterówny i J. Staszewskiego

ASZANTKA komedia w 3 aktach
 Wł. Perzyńskiego

Cicho siedzieć, czekać,
 nie czas jeszcze!

Od samego początku upadku państwowości polskiej, pełna wśród nas, jak gadzina jadowita, potępienie i zgnębienie dla nas hasło: „Cicho siedzieć, czekać, nie czas jeszcze!...“ Ta trucizna szerzona przez ostróżnych, wżarła się w społeczeństwo nasze do tego stopnia, że najświętsze hasła, wezwania i uwagi najlepszych synów Polski i serdeczna krew, przelewana dla Ojczyzny, nie mogły tej jadowitej gadziny przygłuszyć i unieszkodliwić.

W najkrytyczniejszych chwilach, gdy potrzeba było tylko śmiałego czynu, by zdobyć upragnioną wolność, wychodziło na wierzch to hasło-zmora, „Cicho siedzieć“, „nie czas jeszcze“, śięjąc wśród nas wielkie spuszczenia.

To też społeczeństwo nasze w olbrzymiej swej większości siedziało zawsze cicho, a wypadki dziejowe jak druzgoczący wał, przechodziły nad nami i niszczyły wszystko, co naród nasz zdobył pracą swą krwią i nawet najszlachetniejszą wydatki ofiarnych synów ojczyzny wobec chłodu reszty społeczeństwa ginęły bezowocnie, nie przynosząc pożądanych rezultatów.

A weźmy chwile przeżywane przez nas obecnie: Wszak to niszczycielskie hasło „siedzieć cicho“ „nie czas jeszcze“, od trzech lat spotęgowane jak nigdy, rozbrzmiewa po ziemiach naszych, a społeczeństwo zmięczone, apatyczne i chłodne na najżywniejsze sprawy, przyjmowało je bezmyślnie, zamiast budzić wiarę i zapał, zamiast pracę i czyn wszczepiać w zlodowaciałe serca polskie, by czynu iskry z nich wykrzesać, to kazano im przyciszyć się i czekać w gnuśności, bo niby czas jeszcze.

Jad bierności, by śmiałej wżerać się w dusze nasze, ubierał się w różne pogłoski powrotu wschodnich satrapów, kazał się nam wsłuchiwać w strzały tuż, tuż rozlegające się za miastem i w inne najpotworniejsze wymysły, byleby tylko odwrócić uwagę od pracy i czynu.

To też ucichło i usiadło jakby przykute do ziemi życie nasze. Choć zatrzęsała się w posiadach Europa, choć krew i miecz granice państwa przesuwają, choć prawa, traktaty i formy międzynarodowe porwały się i nieobowiązywały już nikogo, to wśród nas przycichło życie do tego nawet stopnia, że zaprowadzenie języka polskiego w szkołach, w kancelariach parafialnych i nawet prywatnych instytucjach uzależniano od tego, czy pan rewirowy, gdzieś już siedzący w Charkowie czy Samarze, nie rozgniewa się o to. Były gorsze rzeczy, o których ręka wzdrga się

pisać, a gadzina jadowita „cicho siedzieć“, „czekać“, coraz śmiałej pełzała wśród nas i niszczyła najpiękniejsze poczynania — ludzi czynu.

Burza dziejowa niszczy ziemię naszą i robi spuszczenia wśród nas, a my wiecznie czekamy na coś, co ma nam samo spaść z nieba.

Rozpacz by nas ogarnąć musiała, gdyby nie potężny i wielki zbiorowy duch narodu, który jednak mimo gadzinowe wysiłki, coraz śmiałej wyłania się z odmetów niewolnicztwa i do czynu staje.

Tem też silniejsze są wysiłki szerzycieli bierności, czekania i spokoju; ta gadzina jadowita znów dziś przybrała formę nową: „czekać“, bo tam gdzieś w Moskwie, Petersburgu, czy na Księżycu, tworzy się potężna armia polską, oczekaną przez Amerykę, przybraną pięknie przez Anglię i Francję, więc po coż tu coś poczynać, kiedy tam wszystko gotowe już będzie, bez naszego tutaj wysiłku. Tą zbrodniczą polityką i fikcją szerzą w naszym i innych miastach ci najpoważniejsi obywatele kierunku czekania i bierności.

Czyż nie jest to świadoma zdrada i odwodzenie społeczeństwa naszego od pracy tu na miejscu, przez którą jedynie Polskę zbudować możemy? Czyż nie jest to świadome usypianie społeczeństwa naszego na najżywniejsze sprawy, które gwałtownie wołają nas do czynu i pracy?

Jest to ten sam głos, który od początku straszyl nas rewirowym i powrotem moskali, oraz rozlegającymi się niby już za nami strzałami.

Jest to ten sam głos, który celowo naród usypia, by siedział spokojnie z założonymi rękami wtedy, gdy dom się nasz pali.

Siedzieć cicho, tam nad Nową znaną polityczną szachraję, wspólnie z republikaniskimi kadetami i październikowcami, a może i z tą czarną sotnią, wybudują gmach polski, w którym swobodnie zamieszkać nam pozwolą

Czy praca tych szachraj po za frontem i ich zwolenników tu na miejscu rozpowszechniających funkcje dla usypiania mas, nie zbiega się z pracą najjaśniejszych wrogów naszych, którym zależy na tem, by siedzieć cicho i nie tworzyć państwowości polskiej?

Doprawdy nieuczciwi są ci ludzie, bo jak można sobie wyobrazić tworzenie państwa polskiego? czy cud ma stać się że Polska sama powstanie? czyż tak trudno zrozumieć, że tylko my, my sami, własnymi rękami wypracować ją możemy?

Czyż jest kto na świecie, co za nas pracę tę podejmie i gotowy twór nam odda? Dlaczegoż w naiwności oglądamy się i czekamy na armię i państwowość polską tam gdzieś w powietrzu, tworzoną a tu w Polsce, na ziemiach naszych, przy warsztacie swoim nie tworzymy tej armii ani państwowości? Przeszkody, trud-

ności są i będą zawsze i wszędzie, bo to jest ogromna rzecz stworzyć państwo, lecz nasza wiara silna, praca i trud, krew i ofiarność, pokonała wszelkie zapory i stworzą Polskę. Bo na Boga, uprzytomnijmy sobie powtarzam, że na świecie niema tak idealnego narodu, któryby za nas coś zrobił, bo zresztą z jakiej racji?

Wielki już doprawdy czas, aby tych podtych i nieuczciwych od wodzicieli od czynu odosobnić w narodzie i na słyszane od nich gadzinowe „czekać“, bo tam gdzieś, coś dla nas ktoś zrobi, rzucić im pogardliwie w twarz: zdrajcy jesteście!

Jan Sutorowski

Przegląd polityczny.

Łódź, 19.V. 1917.

Z frontów bojowych nie nadeszły w dniu wczorajszym wiadomości, któreby znamionowały o ważniejszych decydujących operacjach wojennych.

Na froncie zachodnim, z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych akcja bojowa była słaba. Tylko jeden z batalionów brandenburskich na froncie szerokości 5 kilometrów wtargnął do rowów nieprzyjacielskich i pozostał na zdobytym stanowisku. Na froncie macedońskim panowała ożywiona działalność w okolicach jeziora Prespa nad Doiranem i Strumą. Na froncie włoskim wojska włoskie rozpoczęły ofensywę na szeroką skalę, trwającą jeszcze dotychczas bez rezultatu. Na froncie wschodnim spokój.

Tak się mniej więcej przedstawia sytuacja militarna na polu walki, za to na polu dyplomatycznym panuje ruch ożywiony. Sytuacja zmienia się prawie co chwila, niby barwy w kalejdoskopie.

Nadzieje na rychłe zawarcie pokoju, o których bezustannie krążą pogłoski, to błędna, to znów nabiera wyraźniejszego kolorytu; — nie jednak stanowczego na ich podstawie wynioskować niepodobna. W Rosji po dawnemu panuje zamęt rewolucyjny, z którego najprawdopodobniej wyklucie się republika lojalno-demokratyczna. Obecnie odbywa się w Petersburgu rekonstrukcja gabinetu ministrów o charakterze kompromisowym.

Nowy gabinet, o ile sądzić można z napływających wiadomości, mieć będzie pod prezydencją ks. Lwowa zabarwienie przeważnie socjalistyczne, co bynajmniej nie wróży o wojowniczych tendencjach rewolucyjnego rządu rosyjskiego, o zamiarze prowadzenia dalszej wojny aż do ostatecznego zwycięstwa, lecz bardziej przemawia na korzyść zawarcia odrębnego pokoju przez Rosję z mocarstwami centralnymi i ich sojusznikami, co, rzecz prosta, przyspieszył by musiało koniec wojny powszechnej.

W nowej deklaracji Rządu tymczasowego rosyjskiego, podanej do publicznej wiadomości w dniu 6 b. m. przez Petersb. Ag. telegraficzną, jest mowa, że ustąpienie Guczkowa ze stanowiska ministra wojny i marynarki i ze składu Rządu tymczasowego, znajduje się w związku z deklaracją tegoż rządu z dnia 8 b. m., która nastąpiła po porozumieniu się z Guczkower

W deklaracji ostatniej Rząd tymczasowy nawołuje ludność Rosji do skupienia sił i obdarzenia pełnym zaufaniem rządu, bo od tego zależy bezpieczeństwo i wolność Rosji.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej w dalszym ciągu toczą się obrady nad budżetem wojskowym, w których gorące toczą rozprawy przedstawiciele grup postępowych z konserwatystami i przeważnie na tle ostatniej mowy kanclerza Rzeszy. Mowa ta, zdaniem większości prasy niemieckiej spowodowała ogólne rozczarowanie. Nikogo nie nauczyła i nic nie rozjaśniła. Kanclerz upewnił ogólnikami, jedynie podkreślił tylko wyraźnie istnienie dobrych stosunków pomiędzy Niemcami i Austro Węgrami i wyraził zadowolenie z sytuacji militarnej, panującej na frontach bojowych. Na czym jednak ona polega bliżej nie wyjaśnił.

Przy debatach nad etatem armji poseł Stuecklen, socjalista, wyraził się, że po wojnie nie wolno będzie wydawać pieniędzy na zbyt liczne formacje wojskowe. Armia musi być bezwzględnie ludową. Poseł zapytuje przytem, wielu szeregowców podczas wojny obecnej dosłużyło się stopni oficerskich i żąda, by krzyż żelazny drugiej klasy otrzymywali wszyscy żołnierze, walczący na frontach, a przy urlopowaniu lub zwalnianiu ze służby żołnierzy postępowanie stosować, jak najmniej drobniagowe. Poseł Gunsser z partji ludowej, domaga się, by każdy zdolny żołnierz miał możność awansowania na oficera. Poseł narodowy liberalny Thomas wypowiada pod adresem korpusu inżynierów skargi na powolne działanie przy zaopatrywaniu wojsk na froncie w nowe wynalazki.

Odpowiada mu pułkownik von Wriedberg, oświadczając, że z powodu doniesłości tej kwestji próby muszą się odbywać bardzo szczegółowo i z drobniagową uwagą. Minister wojny Stein jest zdania, że wszelkie trudności, wynikające w wojsku rozwiązywać może tylko rozkaz Najwyższego tej Wodza. Poseł Scheideman socjalista dopatruje się w tych słowach chęci ze strony ministra wojny przeciw komisji konstytucyjnej i podkreśla z naciskiem, że chodzi mu tylko o to, by przedstawicielstwu ludowemu zapewnić swobody konstytucyjne.

Przy bardzo szczegółowem omawianiu rezolucji, dotyczącej prowadzenia do Niemiec z terenów okupowanych maszyn i bydląt, dyrektor ministerialny dr. Lewelt oświadczył, że wszystkie maszyny, zarekwirowane w Polsce zostały zapłacone.

Budżet wojskowy przyjęto i zatwierdzono wszystkimi głosami partii przeciwko głosom obu odłamów partji socjalistycznych, poczem prezydent parlamentu zamknął sesję. Następną sesją rozpocznie się w dniu 8 lipca r. b.

Ze spraw polskich „Nowa Gazeta“ podaje jako sensacje, wiadomość o ukazaniu się w pismach polskich, wychodzących w Rosji, odezwy Komitetu narodowego, oświadczającej, że będzie on w dalszym ciągu prowadził politykę po linii najtrwalszych, najpiękniejszych tradycji narodowo-demokratycznych. Odezwe podpisali pp.: Seweryn hr. Czetwertyński, Paweł Górski, Jerzy Gościński, Władysław Grabski, Jan Harusiewicz, Wiktor Jaroński, Czesław Karpiński,

CZARNIECKA GÓRA.

Uzdrowisko przyrodolecznicze i letnisko wśród olbrzymich lasów iglastych w górach Świętokrzyskich 3 wiorsty od st. Niekład na linii kolejowej Tomaszów—Skarżysko (okup. Austr.-Węg.) otwarte od 20 maja. Wspaniałe warunki klimatyczne Zdrowa obfita i smaczna kuchnia (dietetyka). Wodolecznictwo kąpiele słoneczne i wszelkie zabiegi. Ordynuje dr. St. Zamecki z Krakowa. Mieszkania dla rodzin z kuchniami. Dostawa produktów zorganizowana. Ceny przystępne. Informacje: Warszawa, Piękna 11a m. 1, od 4 do 5 p. p. Łódź, ul. Andrzeja 5 u W-go d-ra W. Smoleńskiego oraz na miejscu. Adres: Czarniecka Góra, przy st. Niekład, Obwód, Końskie. Okup. Austr.-Węg.

Obwieszczenie.

Poświadczenie tymczasowe 5% pożyczki i 4 $\frac{1}{2}$ % bilety skarbowe V pożyczki wojennej mogą od 21 maja b. r.

być wymienione na rzeczywiste akcje wraz z kuponami.

Wymiana odbywa się w „miejscu wymiany dla pożyczek wojennych“, Berlin W 8, Mohrenstrasse 22. Poza tem podejmują się wszystkie oddziały i filje banku rzeszy, mające kasy, aż do 15 listopada 1917 r. bezpłatnego pośrednictwa przy wymianie. Po upływie tego terminu mogą być poświadczenia tymczasowe wymienione tylko jeszcze bezpośrednio w „miejscu wymiany dla pożyczek wojennych“ w Berlinie.

Poświadczenia tymczasowe doręczać należy, wraz ze spisami, w które należy wpisywać takowe, stosownie do wysokości sum, a w tej rubryce według porządku numerów bieżących, w godzinach służbowych przed poł. w powyżej wymienionych miejscach. Dla 5 proc. pożyczki państwowej i dla 4 i pół proc. biletów skarbowych rzeszy należy zrobić osobne spisy numerów bieżących; formularze odpowiednie otrzymać można we wszystkich filjach banku rzeszy.

Firmy i kasy winny doręczone przez nie poświadczenia tymczasowe zaopatrzyć u góry z prawej strony numeru danego listu pożyczkowego w stempel swej firmy.

Z poświadczeń tymczasowych I, III i IV pożyczki wojennej nie została jeszcze większa ilość wymieniona na rzeczywiste listy pożyczkowe, które wydane zostały już od 1go kwietnia 1915, 1go października 1916 i 2go stycznia br. Właściciele tych poświadczeń wzywa się, by te poświadczenia tymczasowe w swym własnym interesie ile możności jak najprędzej doręczyli w celu wymiany w „miejscu wymiany dla pożyczek wojennych“, Berlin W 8, Behrenstrasse 22.

Berlin, w maju 1917.

Dyrektorjum Banku Rzeszy.
Havenstein. v. Grimm.

Odeon Dziś Odeon

MIA MAY w roli głównej: Mgła i Słońce

UWAGA: Obraz ten zaliczony został do brulantowej serji May, jako najwybitniejsze arcydzieło sezonu 1917r.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. Wobec wielkiego nakładu kapitału związanego z nabyciem obrazu, dyr. była zmuszona ceny podwyższyć.

Kompletne urządzenia mleczarń

zastosowanych do przemysłu ręcznego

z wydajnością od 200 do 1000 litrów dziennie

dostarcza każdej chwili najszybciej i najtaniej

skład maszyn mleczarnianych

„UNION“ - Toruń, Mauerstr. 1.

Etaminy Szwajcarskie

oraz JEDWABIE poleca

Bruno Rozenberg, Łódź,

Piotrkowska 103, w podwórzu.

Szkola handlowa Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej

ulica Długa Nr. 45.

Egzaminy wstępne przedwakacyjne do klasy wstępnej niższej, wyższej i I-ej rozpoczną się dnia 4 czerwca r. b. Podania przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie w godzinach biurowych.

Dyrektor Szkoły: ROMAN TULIN.

8-klasowe Filologiczne Gimnazjum żeńskie

R. Sobolewskiej

Długa № 90 (róg Andrzeja).

Egzaminy dla nowo wstępujących rozpoczynają się d. 2 czerwca.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 10—9 po poł. do dnia 31 maja włącznie.

Zarząd Spółki Komandytowej

przy ul. Przędzalnianej Nr. 90,

sawiadania swych członków i zainteresowanych, iż z dniem 1 czerwca r. b. kończy wszelkie rachunki, ponieważ zostaje połączona z Towarzystwem Współdzielczym **DZWIGNIA**

Zarząd

Banku Handlowego w Łodzi

na zasadzie §§ 51 i 52 Ustawy Banku zaprasza niniejszym p.p. Akcjonariuszów na

43-cie Zwyczajne Ogólne Zebranie

w dniu 13 czerwca r. b. o godz. 5 po poł. w gmach u Banku Handlowego w Łodzi, przy ulicy Spacerowej № 15, odbyć się mające.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Przedstawienie sprawozdania i bilansu za rok 1916 r. 2) Wybór członków Rady i kandydatów. 3) Wybór członków Komisji Rewizyjnej do sprawdzenia sprawozdania i bilansu za rok 1917.

Do uczestniczenia w powyższym Zebraniu mają prawo akcjonariusze, którzy do dnia 6 czerwca r. b. złożą swoje akcje w kasach: Banku Handlowego w Łodzi lub jego Oddziałów w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach lub też „Mitteldeutsche Creditbank“ w Berlinie. Karty wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Łodzi na trzy dni przed terminem Zebrania. Złożone akcje będą zwracane po zamknięciu Zebrania począwszy od 14 czerwca r. b. Łódź, 12-go maja 1917 r.

Przedstawicielstwo Główne Towarzystwa Przeworność w Warszawie.

Ubezpieczenia na życie i od wypadków

PRZEDSTAWICIELE:

Laskowski i Rosenbaum

Łódź, Dzielna № 28.

Potrzebni zdolni akwizytorzy

Ajentura Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia.

Ubezpieczenia od ognia ruchomości i nieruchomości.

Potrzebni zdolni akwizytorzy.

W 8-klasowym Gimnazjum Filologicznym

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Gubernatorska № 3.

Otwarta będzie od roku szkolnego klasa V. Egzaminy przedwakacyjne do wszystkich klas rozpoczną się 4 czerwca. Do podań na ręce dyrektora dołączyć należy metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, oraz szkolne, jeżeli kandydat uczęszczał przedtem do innej. Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły codziennie od g. 9-ej do 3-ej po południu.

Dyrektor: Bronisław Knothe.

Bardzo ważne Na sezon letni!

Kupuję stare sztuczne zęby, cafe i połamane lub szcękli złote a także i kwity lombardowe ul. Nowo-Cegielniana 10 m. 18. Przyjmuje od 10 do 6 po poł. M. Kohn

KOZA (szwajcarska) DO SPRZEDANIA Władność: Benedykta 41-16.

Duży wybór materiałów i resztek z różnych fabryk, jedwabi, białej i kolorowej etaminy, oraz haftów kaliskich i szwajcarskich po cenach przystępnych nabyć można. Andrzejka № 44 parter, front, prawa strona.

A suszarka Marja Kubička przyjmuje ul. Piotrkowska № 199-7.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Kawalerski pokój z umeblowaniem, lub bez, zaraz do wynajęcia. Szkolna № 14 m. 2.

MEBLE stołowe, sypialnia dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu Orla 23 stolarnia

Marianna Szadkowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Marianna Relech zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Noach Grunwald zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Pierwszorzędny krawiec damski B. Rudzki Piotrkowska № 17 (parter). Szyje elegancko kostjumy od Mk. 10. Palta od Mk. 8. Suknie od Mk. 2. Nowe żurnale nadeszły jak również poleca najmodniejsze fasony papierowe. Zdolne krawcowe mogą dostać stałe zajęcia.

Piec z zagranicznych kafli zaraz do sprzedania Szkolna № 14 m. 2.

Rower majo używany i maszynę do szycia sprzedam. Rzgowska 2 mieszkauia 16.

Stefan Zawadzki zgubił paszport niemiecki wydany w Jeruzszewie powiecie Wieluńskim.

Stanisława Borowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi za № 175410.

Stanisław Bukowski zgubił paszport niemiecki wydany w gminie Wymysłów.

174 Piotrkowska. Sortownia Chrześcijańska, przerabia, nieuje, reparuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie

Zgubiono paszport wydany przez gminę Bszczno. powiatu Sieradzkiego na imię Stanisława Groboto-go

PUDER BEBE

Szofiana zalecany przez lekarzy specjalistów jako najlepszy dla dzieci. zapobiega i leczy czerwonosć i wszelkie wysypki skórne.